

Wacław Hieronim Sierakowski.

starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycyego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 13 Dodatku tygodniowego.)

Zakład nauk teologicznych w Przemyślu. Konwikt szlachecki. Popisy roczne i akademie. Łaski i dobrodziejstwa świadczone Zakonom. Ozdoby orderu orła białego Biskupowi przysłane. Wyjazd na sejm w r. 1754. Sejmy ówczesne. Powołanie Sierakowskiego na trybunał skarbowy w Radomiu.

Rzeczniczka pisze 100), że Biskup Sierakowski nie tylko kościół ale i konwent nowy Franciszkanom przemyskim z własnej prawie kieszeni wystawił, co potwierdza i pismo dziękczynne, złożone Sierakowskiemu 28. stycznia 1759 od Franciszkanów na kongregacyę generalną we Lwowie zgromadzonych, gdzie go najgłówniejszym swym opiekunem i dobroczyńcą w Przemyślu być wyznają. 101) Lecz nierównie ważniejszem było owe utworzenie nauk teologicznych, na których dotąd dycyzy tej zbywało, nakładem 10,000 złp. uskutecznione 102) a połączone z biblioteką publiczną, jakiej przykład dali dotąd w Polsce tylko zaci ni jego przyjaciele bracia Załuscy, Józef Referendarz kor. i Andrzej Stanisław Biskup krakowski. Jak z obu tych Zakładów Sierakowskiego korzystano czytam nieraz w Kurjerze polskim, który np. pod dniem 2. grudnia 1754 donosi z Przemyśla 103) że: „w kościele ks. Jezuitów, w przytomności Jg. ks. Pruskiego Sufragana, Prałatów, Kanoników, licznego duchowieństwa, Zakonów i innych gości odprawili pierwsze z nowo fundowanej od Jgm. ks. Sierakowskiego Biskupa, św. Teologii, chwałebnie dysputy: Jmć. ksiądz Sierakowski (synowiec Biskupa) i Jg. ks. Pruski, przed którymi dysputami ks. Jan Kowalski i ksiądz Jan Hulewicz, profesorowie czytali swoje prefacye. Pierwszego przemowa trzy zawierała punkta: pierwszy, tyczący się hojnej fundatora opatrności, to jest: co za pożytek fundowanej w tem mieście teologii? Wtóry, należący do urzędu profesora, to jest: jaki sposób wydawania teologii najpożyteczniejszy? Ostatni ściągający się do informacji kandydatów teologii, to jest: jakby miał być w sobie postanowiony i sposobiący się, ktoby chciał pożytecznie słuchać tej świętej nauki? W którym punkcie osobliwie zachęcał do połączenia szkolnej teologii z mistyczną. Drugi profesor czytał dysertacyę o początkach, progresach i pochwałach *Theologiae Scholastico-Dogmaticae*. W pierwszej części wywiódł jej początki od pierwszych kościoła doktorów, w drugiej części pokazał jej progressa kościoła dane, sposobne do zachęcenia uczących się i do wzbudzenia powinnej wdzięczności ku ojcowskiej około swej dycyzy fundatora opatrności. W krótkce po tych aktach nastąpiły publiczne z innych nauk umiejętności dowody“ Wspomniany ksiądz Sierakowski był to Wacław syn Romana, Chorążego krakowskiego, brata Biskupa, znany później z dzieł swych Kanonik krakowski, zmarły w r. 1806.

Czytam znów w Nrze. Kurjera 88 z marca 1755: „Iż podobnie jak roku przeszłego przypisaną była Jg. ks. Biskupowi tragedia o powołaniu ś. Alojzego do Zakonu S. J., tak roku terazniejszego zakończyła inne poprzedzające dramata, tragedia o powołaniu ś. Stanisława Kostki do tegoż Zakonu, przy licznych znacznych gości a osobliwie Jchmościów Prałatów i Zakonników zgromadzeniu, która wydrukowana i przypisana kapitule przemyskiej.“

W Nrze. 104 z lipca 1755 stoi: „że po odprawionych publicznych dysputach z teologii przypisanych Biskupowi fundatorowi kończącej pierwszy rok istnienia swego szkoły teologicznej, i publicznych z filozoficznej umiejętności dowodach, dnia 25. czerwca była akademie z geografii od szkoły poetycznej wyprawiona i td.“

W Nrze. 142 z 1755: Z Przemyśla dnia 27. marca: „Szkoły tujejsze profitując z ksiąg na publiczną bibliotekę zgromadzonych, zaczęły dawać publiczne dowody umiejętności z historii uniwersalnej

od narodzenia pańskiego do czasów naszych, co cztery lata odprawić się mającej. I już te dali dowody w marcu z pierwszych czterech wieków. Rotorowie i poetowie z kościelnej i politycznej historii pytania rezolwując, teologowie zaś znaczniejsze w historii kościelnej trudności przez dysertacye ułatwając. Pierwszą tę akademię przypisały Jgm. ks. Pruskiemu Sufraganowi przemyskiemu na cześć przepędzonych 50 lat kapłaństwa, wtóre prymicye w święto, Zwiastowania Naj. Maryi P. odprawującemu, który lubo z wrodzonej pokory wszelkich chroniąc się plauzów nie dał przed dniom na ten akt umysłonym, o nim wiedzieć, niemógł jednak unikać tak powinszowania wielu Jchmów, których w tenże dzień obficie częstował, jako na zajutrz od szkół tutejszych pomienionej przysługi.“

O założonej przez Sierakowskiego publicznej w Przemyślu bibliotece wspomina i Kuropatnicki w swej geografii Galicyi 104) opisując tameczny jezuitski kościół i szkoły (gdzie potem urządzono gimnazjum.) Powiada że: „Biskup zaczął być murować budynek na ten cel, i chciał go napełnić bogatemi i licznemi księgami, ale nie przyszło do tego z powodu przeniesienia go w 1760 na Arcybiskupstwo lwowskie i późniejsze skasowanie Towarz. Jezusowego, książki jednak arcypiękne na inszem miejscu złożone, są do Lwowa zabrane z rozkazu Najw. Rządów, a tylko dla profesorów niektóre potrzebne zostawione.“ Niemniej dobroczynnym okazał się Sierakowski i dla Dominikanów, których przemyski klasztor (jak świadczy Rzeczniczka 105) bogatemi wsparł darami, zaliczając oraz wiele tysięcy na przyszłą kiedyś koronacyę statuy Naj. Panny tamże (jak twierdzono) od ś. Jacka z Kijowa przyniesionej. Koronacya jej odbyła się rzeczywiście w r. 1762. 106)

Lecz wróćmy jeszcze do roku 1754. Lubo zdaje się że August III. a mianowicie ówczesny wszechwładny Minister Brühl nie bardzo lubił naszego biskupa, który, różniąc się w tem od wielu swych kolegów, unikał ile mógł dworn i rzadko, z konieczności tylko w stolicy przebywał, to przecie nie mogli nie uznać głosu publicznego, ceniącego wysokie jego cnoty i zasługi, i nadano mu w dzień imienia królewskich 3. sierpnia t. r. chociaż nieobecnemu w Warszawie order białego orła, najwyższą i jedyną w ten czas w Polsce zaszczytną tego rodzaju oznakę. 107) Wacław przybył do stolicy dopiero pod koniec września na Sejm 30. t. m. rozpocząć się mający. 108) — Z przykrém i prawdziwie upokarzającym uczuciem przychodzi brać do ręki ówczesne sejmowe dyaryusze: a lubo już przygotowani do smutnego widoku, przejrząwszy takowe musimy nieraz wyznać, iż rzeczywistość przewyższyła jeszcze nasze oczekiwania! — Powszechnem jest wprawdzie dziś utyskiwanie na ówczesny nieład i bezrząd, lecz łagodząc to ile możności na cześć naszych przodków, radziłyśmy wzmówić w siebie, że była tylko jakaś mała garstka wicherzycielów i zawadyaków, której zamachy nawet, chętnie zwalamy na obce podszepty i intrygi. Niestety, owe wywodne dyaryusze każą nam pozbyć się tak miłych wymówek, bo widzimy z nich najoczywiście, że nie jeden ani dziesięciu, ale największa prawie część postłów bądź rozmyślnie bądź przez najzupełniejsze niewyrozumienie swego powołania i nie mniejszy brak zmysłu politycznego, powtarzała dzień po dniu dzieło Penelopy: a nikt przecie nie ośmielił się twierdzić, że wszyscy byli przekupieni lub ujęci. Nowym tego dowodem jest dyaryusz Sejmu z 1754, 109) pod łaską Józefa Massalskiego rozpoczętego, na którym przez 3 tygodnie nie przyszło nawet do wyboru marszałka! Jeżeli zechcemy szukać bezpośredniego sprawcę zerwania go na dniu 21. października, to ukazuje się nam w osobie Strawińskiego, posła starodubowskiego, lecz czy nie ciężą odpowiedzialność i na trzech czwartych częściach Iz-

by, które z kolei tamowały bieg obrad tak, że kilka razy wszyscy albo nie chcąc głosować w powszechnym zadąsaniu długo milcząc siedzieli i (jak się wyraża autor dyaryusza) „*mutam scenam representowali*“ albo nie widząc możności jawnego porozumienia się, opuszczali tłumnie swe miejsca i przez trzy godziny bawiąc się rozmową, drogi czas na niczem trawili, albo też płaskimi przycinkami sobie dogryzali. Tak gdy raz ledwie godzinę po zagajeniu posiedzenia, Staniszewski sędzia i poseł warszawski domagał się już od Marszałka rozwiązania sesyi, a Rozwadowski Starosta kraczkowski poseł halicki zoburzeniem uważał: „żeśmy tu nie na godzinki przy-
szli, aby tak bardzo kwapić się do domu nic nie zrobiwszy,“ odrzekł temu Staniszewski: „że wolno mówić i psalmy nie tylko godzinki i tp.“

Cierniową zaprawdę laskę dzierzył Massalski, wyczerpując wszystko co zdoła anielska cierpliwość, takt i niepospolita wymowa. Kiedy na przykład Bitowt, poseł upicki (godnie przypominając poprzednika swego śp. Siecińskiego), raz zatamował czynność Izby, potem przez cały dzień następujący dał czekać na siebie bezczynnie posłom całego narodu, a dopiero trzeciego dnia raczył wrócić do Izby, Massalski oznajmił jego powrót jakgdyby jakie świetne zwycięstwo, zaczynając od słów: „Jako zachmurzone pod grubym obłokiem niebo, przybycie słońca oświeca i uwesela, tak stało się zadosyć wolności przez powiną obserwancyą, stanie się zadosyć i prawu przez należyte egzekucyi wypełnienie i tp.“

Takie konieczne pochlebstwa rzucone rozswawolonym umysłem, nie przeszkadzały Massalskiemu przypominać jako znane aksioma: że „*Comitia Polonorum sunt martyrium legum*.“ (Sejmy polskie są umęczeniem prawności.) Trafnie też zawołał raz poseł Wilczewski wśród chaotycznego zamieszania: „Niewiem czy tu Sejm czy Sejmik!“

O Sierakowskim niema ani wzmianki w onym dyaryuszu, bo starsi bracia musieli tylko wzruszać ramionami nad upadkiem młodszych. A gdy tak Sejm jeden po drugim smutnie się rozbijał, a rydwan publiczny coraz bardziej w dół się toczył, u dworu były ustawiczne fety, komedye, maskarady, polowania na głuszcze i grubego zwierzca, strzelano na wiwaty i do tarczy, palono sztuczne ognie, oświecano przezrocza, tańczono do upadłego, a w parę dni po zgonie Sejmu (4. listopada) wyprawił ksią. Antoni Lubomirski Wojew. lubelski świetny bal na cześć królewicza Karola, a w grudniu odjechali królestwo swym zwyczajem do Saksonii, zdając rzeczy na Boską opatrność i ministra Brühla, a Polsce i Litwie dając czas do nieustających zabaw i festynów! Można śmiało twierdzić że więcej w ten czas wystrzelano u nas prochu w jednym roku wśród najgłębszego spokoju na wiwaty, wjazdy i instalacje Biskupów, Senatorów i Starostów, na uroczystości familijne i tp. jak przez całą siedmioletnią wojnę w Europie między wojującymi stronami! Dobrze wyraził to nasz poeta mówiąc: 110)

„... Zjazdy były częste,

Okoliczności różne i okazy gęste

Bo Sejmy i Sejmiki, i dworskie festyny

I biskupie wizyty i wszelkie odpusty,

Trybunały, relacye, ba, a imieniny!

Na wiosnę krew majowa, a obżynki latem

Pod jesień polowania a zimą zapusty.“

Z zalem w sercu opuścił Sierakowski Warszawę, a dążył prosto do Jarosławia, gdzie, jak o tem donosi z tamtąd Kuryer polski pod dniem 11. grudnia 1754: 111) „stanął 29. listopada na zimową rezydencyą i zaczęcie Wizyty tamecznej kolegiaty i innych kościołów. Przyjazd jego był ogłoszony przez kilkakrotne wystrzelenie

z armat na wałach miejskich. Czwartego potem dnia w święto ś. Franciszka Ksawiera przybył do kościoła ś. Jana przy kolegium Soc. Jesu, w mieście, gdzie po odprawionem nabożeństwie rannem, szkoły tegoż kolegium miały szczęście publicznie witać zacnego gościa jako swego dobrodzieja i fundatora.“

Wiemy bowiem że założył tam konwikt dla szlacheckiej młodzieży i wielu z nich własnym kosztem utrzymywał. „Po obiedzie zaszczycił swą obecnością piękne poema które w kościele przed nie-
szporami miał Jmć pan Mikołaj Morski, Kasztelanic przemyski poetki się uczący“ Osmego zaś grudnia, jako w uroczystość Niep. Poczęcia tytularną kościoła zamiejskiego (polnego) Jezuitów, celebrował tamże pontyfikalnie. — I był w Jarosławiu jeszcze z końcem marca 1755, bo 26. t. m. grzebał Podoskiego, Podkomorzego rozkańskiego u Reformatów. 112)

W maju zaś powołał go znów ebowiązek senatorski do Radomia. Został bowiem Prezesem trybunału Skarbowego odbywającego się co rok przez sześć tygodni w tem mieście, pod prezydencyą jednego z Biskupów a laską Marszałka wybranego z pomiędzy świeckich Deputatów. Składał się z Senatorsa Biskupa od króla co dwa lata mianowanego i z Deputatów stanu rycerskiego wybieranych po jednym z każdego województwa na sejmikach tak zwanych gospodarskich. Zadaniem tego ważnego trybunału było: Wydobywać wykazane sobie przez Podskarbiego koronnego zaległości od poborców podatkowych lub i innych dłużników skarbu, pozywać ociągających się, karać nie stawających przed odpowiednim sądem, roztrząsać wojskowe rachunki i wypłacać wojskowe żołdy, rozpoznawać krzywdy komukolwiek od wojska lub samym żołnierzom od dowódców ich wyrządzone i wyrokować w tych i innych do wojskowej służby ściągających się sprawach bez żadnego dalszego odwołania się.

Kiedy machina rządowa była od dawna w prawodawczym i administracyjnym względzie zatamowaną, a cała polityka w rękach ministra Brühla, to życie publiczne narodu objawiało się jeszcze prawie tylko po trybunałach sądowych i skarbowych. Niepośledniej zatem wagi i znaczenia było powołanie Prezesa takiego trybunału!

Jedenastego więc maja t. r. zjechał najprzód ze Skaryszowa do Makowa, dóbr starostwa radomskiego, gdzie go Granowski Starosta miejscowy i Jenerał inspektor infanteryi hojnie podejmował, po obiedzie zaś przybył w towarzystwie wszystkich komisarzów i przy asystencyi wojska koronnego obu autoramentów do Radomia i tam w ogrodzie OO. Bernardynów wszystkich wieczorem częstował. Nazajutrz po solennej wotywie odprawionej przez ks. Leona Sierakowskiego, kanonika kat. lwowskiego i kazaniu Pijara Feliciano Paskowskiego, otworzono czynności w Izbie sądowej złożeniem przysięgi i jednogłośnym wyborem na Marszałka Adama Małachowskiego Starosty oświecimskiego. 113) Pijarzy radomscy nie omieszkali ogłosić zaraz drukiem powitanie tego trybunału, 114) dając Sierakowskiemu tytuł Hrabiego (?) którego nigdzie pierwej nie czytam. Po ukończeniu tam urzędowaniu, powrócił do pasterskich swych czynności i wizyt.

Znajduję w jednym rękopismie, 115) że mając szczególne nabożeństwo do śś. Walentego i Dyzmy, wyraził w tym roku powszechnie życzenie, aby plebani całej dyecezyi zalecili tych świętych ludowi na szczególnych patrolach, i przedłożyli mu następnie odpowiednie oświadczenia swych parafian, co też między innymi pleban urzędowi Michał Januszewicz dnia 8. czerwca 1755 uskutečnił z prośbą, aby to życzenie jego parafii zostało przedłożone do zatwierdzenia Benedyktowi XIV.

(D. c. n.)

100) *Vitae Praesulum*, Tom I. st. 239.

101) *Mnemosynon grati talionis excitatum favore benignitate atque munificentia Illust. etc. Sierakowski Episcop. Przemysl. 1759 mensis Januarii* 28. 4to. o czem i Kuryer polski N. 7 z r. 1759 wspomina.

102) Myli się Zachariasiewicz w dziele: *Vitae Episc. Przemysl.* st. 160. twierdząc, że założył kurs teologiczny u Misjonarzów przemyskich!

103) Nr. 74 z 1754

104) *Przemysl.* 1786 str. 62.

105) *Vitae Praesulum*, T. I. str. 239.

106) Kuropatnicki, str. 61. Tymoteusz Lipiński we wspomnionem wyżej dziełku mylnie pisze (na str. 24), jakoby ta koronacja odbyła się u Franciszkanów przemyskich.

107) Kuryer polski Nr. 55 z 1754.

108) Tamże Nr. 62 z 1754.

109) Rękopism Zak. Im. Ossol. T. 710 4to.

110) Sejmik w Sądowej Wiśni.

111) Nr. 75 z 1754.

112) Kuryer polski Nr. 90 z 1755.

113) Kuryer polski Nr. 95 z 1755.

114) *Salutatio Judicium deputatorum ad Tribunal Thesauri Regni praesidentis Ill. ac Rever. Domino Venceslar. Hieronimo Comite in Boguslawice Sierakowski Episcopo praemisliensi etc. 1755 4to* bez miejsca druku.

115) *Acta Ecclesiae parochialis Urzejovicensis.* Rękopismo Zakł. Nar. Im. Ossolin. pod l. 435 folio str. 65/2.

Ochronki małych Dzieci i Niemowląt we Lwowie.

Stan i obrót majątku, tudzież Czynności Towarzystwa Ochronki chrześcijańskich we Lwowie w r. 1857.

(Obacz N. 44. Dodatku (yg. T. VII. z r. 1857.)

Lwów liczył w roku 1857 dwa Zakłady ochronki małych dzieci.

Pierwszy i dawniejszy Zakład w czwartej dzielnicy miasta w własnym domu pod N. 501, zostawał i zostaje pod bezpośrednim zarządem nauczycielki i gospodyni domu z ramienia Towarzystwa ustanowionej.

Drugi filialny Zakład w drugiej dzielnicy miasta w wynajętym domu pod N. 229 zostawał po d. 1. grudnia 1857 pod zarządem Sióstr Miłosierdzia. Odtąd i ten Zakład przejść musiał pod bezpośrednią opiekę Towarzystwa, gdy Siostrami Miłosierdzia z własnego popędu przyszło wówczas odstąpić zarządu i opieki nad tym Zakładem. Zakład ten utrzymuje także ochronkę małych dzieci i niemowląt, mieści się na pierwszym piętrze, i ma ogród, za co rocznie płaci się najmu 400 złr.

W jednym i drugim Zakładzie otrzymują zazwyczaj dzieci nie tylko sam przytułek, ale i zaopatrzenie w pożywienie, czego koszt na 3 kr. dziennie na jedno dziecko były wymierzone? W przecięciu pokazało się, że w r. 1857 wchodziło do Zakładu po 50 dzieci dziennie, a zaś że dni opatrności, każdy po 3 kr. liczone okrągłą sumą 30,000. Od d. 1. grudnia 1857 zniżona została cena dnia Opatrności na 2 kr., ze względu, że dostatniejszy przywóz produktów ulgę przyniósł w nabywaniu żywności; lecz przytem postanowiono, że od każdego niemowlęcia opłacać będą rodzice po 1 kr. dziennie kosztu żywienia i pielęgnowania, wyjąwszy w przypadkach, gdzie niedostatek i ostatnia nędza rodziców pozbawia ich sposobu.

Dziennie przypadało na oba Zakłady w przecięciu po 15 niemowląt, co rocznie 9,000 dni opatrności wynosi.

Wynikłości obrotu w majątku i bilans za r. 1857.

Przychody.	W gotowiznie		W obligacjach	
	złr.	kr.	złr.	kr.
1. Zapisy i dary	932	53	250	—
2. Roczne składki	418	50	—	—
3. Fundacya Družbackiej	52	30	—	—
4. Dochód z balów i koncertów	1785	1 ¹ / ₄	—	—
5. Dochód z dziennika „Przyjaciół domowy“	250	2 ¹ / ₄	—	—
6. Prowizye od kapitałów	301	15	—	—
7. Dochody przygodne	334	39	—	—
8. Z przedanej realności na rachunek 1.700 złr. należności	300	—	—	—
9. Kupione obligacye	—	—	400	—
Suma przychodów	4375	8 ³ / ₄	650	—
W kasie z otwarciem rachunków	200	55	5920	—
Suma ogólna	4576	3 ³ / ₄	6570	—
Wydatki.				
1. Koszta utrzymania:				
Pierwszego zakładu	1425	40	—	—
Drugiego zakładu	1908	40	—	—
2. Wydatki wspólne:				
Na urządzenie balów	398	—	—	—
Wydatki przygodne	12	46	—	—
3. Na kupno obligacyi	400	—	—	—
Suma wydatków	4145	6	—	—
W kasie przy zamknięciu rachunków	430	57 ³ / ₄	6570	—
Co czyni jak wyżej	4576	3 ³ / ₄	6570	—

Bilans majątku czynnego.	Stan majątku w 1857.			
	z początkiem roku		z końcem roku	
	złr.	kr.	złr.	kr.
1. W gotowiznie	200	55	430	57 ³ / ₄
2. W obligacjach: Indemnizacyjnych	300	—	550	—
Pożyczki narodowej	1520	—	1520	—
W listach zastawnych	100	—	100	—
W kapitałach u prywatnych	4000	—	4000	—
W książeczkach kasy oszczędności	—	—	400	—
3. W realnościach	5500	—	5500	—
4. W należnościach	—	—	1400	—
Suma majątku czynnego	11620	55	13900	57 ³ / ₄
Majątek bierny	—	—	—	—
Czysty majątek czynny	11620	55	13900	57 ³ / ₄
Zestawiając stan majątku jaki był z początkiem i z końcem roku 1857, okazuje się:				
Stan majątku czynnego z końcem roku 1857	13900	57 ³ / ₄	—	—
Stan majątku czynnego z początkiem roku 1857	11620	55	—	—
ze się podniósł o	—	—	2280	2 ³ / ₄

Piękny ten przybytek w majątku zawdzięczają Zakłady protekcji Jej Excellencyi Namiestnikowej jw. Maryi z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej; za Jej też troskliwości przykładem wpływają datki do których się wielu z obywateli statutem zobowiązało, wnosząc po 4 złr. rocznie na wsparcie i utrzymanie Zakładów. Obrót niemi i zarząd całego majątku prowadzi dyrekcyja pod wodzą Prze-

łożonego miasta Lwowa W. Franciszka Kroebła, której naczelnictwa ustąpił d. 18. października 1857, c. k. radca przy Namiestnictwie W. Karol Höpflingen de Bergendorf będąc wolą Monarchy powołany w zawód wyższego stanowiska.

Budżet Ochronki małych dzieci i niemowląt sumarycznie zestawiony na rok 1858.

Zasoby:	Liczba kontroli	Z osobna		Razem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
1. W darach i ofiarach	1	900	—	—	—
W legatach i zapisach	11	600	—	1500	—
2. Datki roczne	2	400	—	400	—
3. Fundacya Družbackiej	3	50	—	50	—
4. Dochód z widowisk teatralnych	4	50	—	—	—
„ z balów	5	600	—	—	—
„ z koncertów i innych widowisk	6	250	—	900	—
5. Dochód z dziennika: „Przyjaciół dzieci“	7	250	—	250	—
6. Prowizye: 5% z obligacyi na 2070 złr.	9	103	30	—	—
„ 4% z listów zast. na 100 „	9	4	—	—	—
„ 4% z oszczędności w kasie 400 złr.	10	16	—	—	—
„ 5% z kapitałów u prywatnych na 4000 złr.	8	200	—	323	30
7. Reszta należności u gminy lwowskiej z przedaży gruntu	—	1400	—	1400	—
8. Z opłaty od wprowadzenia dzieci	12	50	—	—	—
9. Dochody przygodne rozmaite	13 14	50	—	100	—
Zasoby ogółem	—	—	—	4923	30
Potrzeby (jak niżej)	—	—	—	3760	—
Przewyżka	—	—	—	1163	30
Potrzeby.					
1. Koszta utrzymania: pierwszego Zakładu	1—5	1590	—	—	—
„ drugiego Zakładu	6—10	1910	—	3500	—
2. Spólne wydatki: na wyprawę widowisk i balów	—	200	—	—	—
„ „ na potrzeby kancelaryjne	11	40	—	—	—
„ „ na inne przygodne	12	20	—	260	—
Potrzeby ogółem	—	—	—	3760	—
Zasoby (jak wyżej)	—	—	—	4923	30
Przewyżka	—	—	—	1163	30
Uwzględnić atoli należy, że wymienione w zasobach:					
Legata i zapisy	—	600	—	—	—
Należności u gminy lwowskiej	—	1400	—	—	—
czyli razem kwota	—	—	—	2000	—
stanowi majątek Zakładowy, i jest nietykalną, zatem że przewyżką oznaczona suma	—	—	—	1163	30
w zestawieniu do owej kwoty nietykalnej, ulega w bieżących potrzebach niedoborowi na	—	—	—	836	30
lecz który pokryty w części zasobem pozostającym w kasie	—	—	—	430	57 ² / ₄
daje rzeczywistego niedoboru!	—	—	—	405	32 ² / ₄

Stary Sambor. R. 1569. 1669, 1671 i 1683.

Zygmunt August zapewnia Mieszczanom używanie nadanego im przez Bonę a odeń potwierdzonego przywileju. dozwala wolnego wrębu w lasach królewskich, wystawienia łaźni i dwóch słodowni, zakazuje kupcom targi miejskie pomijać a żydom w miasteczku mieszkać, nareszcie moc i wagę dawniejszym aktom urzędu radzieckiego i ławniczego.

(Dokończenie. Obacz N. 13 Dodatku tyg.)

Et quoniam nobis relatum est, multos esse eiusmodi homines, qui cum rebus suis venum exponendis praetermisso foro oppidi | memorati septimanali alio se conferre solent, Proinde concedimus eisdem Ciuibus eam praerogativam, quod omnes homines quicumq(ue) fuerint cum rebus suis venalibus quibuslibet | diebus ferialibus non alibi duntaxat ad hoc idem oppidum **antiquum Sambor** se conferre, ibidemq(ue) res et merces suas quasuis venum exponere debent, nec ipsum oppidum diebus foralibus cum rebus et mercibus eiusmodi venalibus praeterire poterint. Licitum tamen erit eisdem hominibus et mercatoribus siue res suas venderint siue non, ex eodem oppido discedere. | Concedimus in super eiusdem oppidi Officio Consulari et Scabinali poenas iuxta iuris Maidemburgen(sis)formam pro quibusuis excessibus ab eisdem Ciuibus et Suburbanis exi|gere percipereq(ue), nihilominus tamen ad eas poenas exigendas, quae Brachio n(ost)ro Regali pertinent, et quas Capitanei nostri exercere solent, nullam prorsus ipsi Ciues habebunt poteste(m). | Dumq(ue) nobis retulissent ijdem Consiliarij n(ost)ri, nullum Balneum in eodem oppido extractum antea fuisse, quam ob causam multa incommoda oppidani praedicti assequi solent. | Quocirca ad supplicationem memoratorum consiliariorum n(ost)rorum damus et concedimus praesentibus literis nostris ysdem Ciuibus eam potestatem, quod possint Balneum | in loco, qui eis commodior videbitur, in fundo Ciuili extruere aedificareq(ue). Ex quo quidem Balneo ijdem Ciues prouentus et vitilitates omnes more aliorum Balneor(um) percipie(n)t. | Edocti quoq(ue) sumus, eos non mediocria damna propter insufficientiam Braseatoriorum perpeti solere, ideo damus memoratis Ciuibus potestatem in fundo itidem Ciuili duo Brasea|toria pro vsu et commodo Oppidi eiusdem aedificare, at(que) ex eis census et prouentus quosuis percipere. Et quia antiquitas in hunc vsq(ue) diem Judaeos nullas domos haereditarias, nec etiam mansionem in eodem oppido habere edocti sumus, Proinde eam quoq(ue) prerogativam ipsis Ciuibus et Suburbanis oppidi n(ost)ri **antiqui Sambor** et Suburbii illius damus et concedimus per praesentes, Quod nemini Judaeorum licitum erit deinceps domos quascunq(ue) iure haereditario vel locationis in Oppido siue Suburbio **antiquo Sambor** obtinere, aut quomodocunq(ue) locare vel eas inhabitare, Sed iuxta veterem consuetudinem ab inhabitatione Judaeorum liberi prorsus et immunes erunt. Acta in|super et inscriptiones omnes antiquas oppidi praedicti tam Officij Consularis q(uam) Scabinalis prout in se sonant, vt iuris est robor debitum et firmitatem obtinere volumus. | Quod ad vniuersorum Palatinorum, Castellanos, Capitaneorum ac eorum locum tenentium, praesentium et pro tempore existentium noticiam deducentes mandamus, vt | praenominatos Ciues ac Suburbanos Oppidi nostri **antiqui Sambor** tam eos qui nunc sunt, q(uam) alios qui in posterum erunt, in superius recensitis praerogatiuis et immunitatibus eis a nobis clementer concessis inuiolabiliter conseruent ab|alijsq(ue) conseruari curent. In cuius rei fidem et testimonium Sigillum nostrum praesentibus est subap|pensum. Datum **Lublini** in Conuentu Regni generali die prima mensis Maij Anno Domini **Millesimo Quingentesimo Sexagesimo Nono**. Regni vero n(ost)ri XXXX^o | R(elati)o Magnifici Valentini Dembienski de | Dembiani Regni Poloniae Cancellarij ect. |

Podpis

Vale(n)ti(n)us Dąbye(n)skij | R(egni) P(oloniae) Cancellarius) St.

Na pasku pergaminowym wisi kawałek pieczęci. — Napisy na odwrotnej

Productum coram D. D. Commissarys Reip(ublicae) | et connotatum in Reuisione Oeconomiae | Samboriensis diebus mens(is) Martij 1669. | Gaspar Felix Aruechowski | Thesauri Rgni et Reuision(is) | Oeconomiarum N(ota)r(i)us m. p.

Productum coram generali S(acrae) R(egiae) M(ajest)at(is) Commissione Samborien(sis), reuisum et in actis | eiusdem Commissionis connotatum die 20 mensis Octobris Anno Domini 1671. |

X. Samuel Mikolai Kowalskij. | Kantor Plocki Gniez(nieński)

Poznan(ski) | Kanonik. S(ekratarz) y Commissarz J(ego) K(rólewskiej) M(ości) | mp.

Joannes Dębski Decanus Praemislien(sis) Praep(osi)tus Brzozouiensis Sac(rae) R(egiae) M(ajestatis) S(e)cr(etar)ius | et Commissarius mppa.

Productum in Commissione circa Reuisionem omnium | iurium et priuilegiarum in eadem Oeconomia Sambor(iensi) existentium, visum, lectum et connotatum | die 4. Junij 1683 | Casimirus Obrebski Subd(apifer) Parn(aviensis). | Com(mis)s(ari)us S(acrae) R(egiae) M(ajest)at(is) m. p. | Albertus Bulinski | S(acrae) R(egiae) M(ajest)at(is) Comm(issarius) m. p. | Stephanus Strażyc | S(acrae) R(egiae) M(ajestatis) S(e)cr(etari)us, Publ(ic)us | et Comm(iss)ionis N(ota)r(i)us m. p. |

Osnowę powyższą przepisałem w Starym Samborze 9. września 1856 z oryginału będącego własnością tamecznej gminy.

We Lwowie 22. marca 1858.

Wolański Franciszek.

A że Nam domestono, iż wiele takich jest ludzi, którzy pomijając targ tygodniowy w przereczonem miasteczku, z rzeczami przedaźnemi gdzieindziej zwykli się uduwać; przeto nadajemy tymże Mieszczanom to prawo szerególne, iż wszyscy i jacykolwiek ludzie z wszelkimi rzeczami przedaźnemi w dniu targowe nigdzie indziej tylko do tego miasteczka **Starego Sambora** uduwać się i tam rzeczy i towary wszelkie na przedaź wyktadać mogą, i że tego miasteczka w dniu targowe z rzeczami i towarami przedaźnemi pomijać nie będą mogli. Wolno zaś będzie tym ludziom i kupcom miasteczko opuszczać bez względu na to, czyli towar przedadzą, czyli nie przedadzą. Dozwalamy nadto tegoż miasteczka Urzędowi radzieckiemu i ławniczemu winy według prawa magdeburskiego orzeczeń za wszelkie występki od tychże Mieszczan i Przedmieszczan pobierać, wszakże do wybierania win, które się ręką Naszemu należą a Starostwie Nasi zwykle wybierają, nie będą mieli Mieszczanie władzy. A ponieważ Nam ciś Radzcy Nasi także przelożyli, iż w tem miasteczku łaźni przedtem nie było, i że z tego powodu przereczeni Mieszczanie licznym doznają niedogodności, więc na prośbę wspomnianych Radzców Naszych tymże Mieszczanom dajemy niniejszym listem upoważnienie do wybudowania łaźni na gruncie miejskim w miejscu, któreby się najdogodniejszem zdawało, i do pobierania z niej wszystkich dochodów i pożytków, jakie w innych łaźniach pobierane bywają. Wyrozumiawszy również, że przereczeni Mieszczanie znaczną ponoszą stratę z niedostateczności słodowni, pozwalamy im przeto wystawić także na gruncie miejskim dwie słodownie ku pożytku i wygodzie miasteczka i z nich wszelkie czynsze i dochody pobierać. A że, jak Nas uwiadomiono, z dawna aż po dziś dzień żydzi domostw dziedzicznych ani mieszkań w temże miasteczku nie mają, więc tę swobodę tymże Mieszczanom i przedmieszczanom miasteczka **Starego Sambora** i przedmieścia doń należącego dajemy niniejszem: iż żydom bez wyjątku nie wolno będzie na przyszłość żadnego domostwa prawem dziedzicznym lub najemnem w miasteczku i na przedmieściu **starysamborskim** posiadać, ani w śaden sposób nająć, ani zamieszkać, lecz że według dawnego zwyczaju Mieszczanie od mieszkania żydów zupełnie wolni będą. Wreszcie jest wola Nasza, aby wszystkie dawne księgi i wpisy miasteczka przereczonego, radzieckie i ławnicze w brzmieniu swem, jako słuszna, przynależna moc i wagę miały. Co do wiadomości wszystkich Wojewodów, Kasztelanów, Starostów i zastępców ich terażniejszych i następnych podajemy rozkazując, aby wspomnianych Mieszczan i Przedmieszczan miasteczka **Starego Sambora** tak teraz jako też potem będących, w wyżej wyrażonych a od Nas łaskawie im nadanych prawach i wolnościach nie tylko sami zachowali, owsem dokładali starania, aby i od drugich zachowani byli. Dla wiary i świadectwa czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona została. Dano w **Lublinc** na sejmie walnym koronnym dnia pierwszego miesiąca maja roku Pańskiego **Tysiąc Piećset Sześćdziesiąt Dziewiątego**, a w 40^{ym} Naszego królestwa. Referat Wielmożnego Walentego z **Dębian Dębińskiego**, królestwa Polskiego Kanclerza i td.

Waleły Dębieński Kanclerz koronny podpisał.

stronie pergaminu:

Okazano przed Panami Komisarzami Rzeczypospolitej i zapisano podczas przeglądu Ekonomii samborskiej w dniach miesiąca marca 1669 r. Kasper Feliks Aruechowski od skarbu koronnego i przeglądu Ekonomii Pisarz r. s.

Okazano przed ogólną Jego Królewskiej Mości Komisją samborską, przeglądniętą znowu i w księgach tejże Komisji zapisano na dniu 20. miesiąca października roku Pańskiego 1671.

| Kantor Plocki Gniez(nieński)

y Commissarz J(ego) K(rólewskiej) M(ości) | mp.

Jan Dębski Dziekan przemyski, Proboszcz brzozowski, Uświęconej Królewskiej Mości Sekretarz i Komisarz r. s.

Okazano przed Komisją podczas przejrzenia wszystkich praw i przywilejów w Ekonomii samborskiej istniejących, oglądano, czytano i zapisano dnia 4. czerwca 1683. Kasimirus Obrebski parnawski Podstoli, Komisarz Jego Królewskiej Mości r. s. Wójciech Buliński Króla Jego Mości Komisarz r. s. Szczepan Strażyc Uświęconej Królewskiej Mości Sekretarz, Pisarz publiczny i komisyjny r. s.